

# Pokrzycka-Walczak, Magdalena

---

## Edukacja europejska

---

Obyczaje 11, 10-13

---

2002

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Magdalena  
Pokrzycka-Walczak

# Edukacja europejska

**Integracja Polski z Unią Europejską dokonuje się na naszych oczach. O ile wszystko potoczy się zgodnie z oczekiwaniami, nasz kraj stanie się pełnoprawnym członkiem europejskiej wspólnoty w 2004 roku.**

**MIMO ZATACAJĄCEJ szerokie kręgi rządowej kampanii informacyjnej przed przyszłorocznym referendum, tak naprawdę niewiele miejsca poświęca się w niej perspektywom, które pojawią się przed młodymi, doskonale wykształconymi Polakami w momencie integracji. Zdaniem Danuty Huebner, ministra ds. europejskich i szefa Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, wszyscy, którzy chcą związać swą zawodową przyszłość z pracą w instytucjach europejskich, muszą już dziś pomyśleć o zdobyciu dobrego „europejskiego” wykształcenia. – „Osoby, które mają już dyplom wyższej uczelni powinny kształcić się na studiach poddyplomowych, przykładowo z zakresu prawa europejskiego – twierdzi minister Huebner - Jedynie staranne wykształcenie i znajomość minimum dwóch języków, zwłaszcza angielskiego i francuskiego, otworzy przed nimi możliwość starania się o pracę w instytucjach europejskich.”**

Oferta edukacyjna dla zainteresowanych studiami europejskimi jest w Polsce jeszcze niezbyt bogata, w porównaniu z krajami Unii Europejskiej, ale daje możliwość uzyskania wysokich kwalifikacji. Od ponad dziesięciu lat kształcą przyszłych pracowników unijnych instytucji Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą, kilka lat funkcjonuje w Polsce kampus Kolegium Europejskiego w Natolinie, zaś od niespełna roku – Europejskie Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie – przyszły Uniwersytet Polsko-Ukraiński. Czym różnią się te instytucje od „europejskich” kierunków, oferowanych od niedawna przez polskie uniwersytety oraz prywatne i państwowe szkoły wyższe? Nauka odbywa się tam wyłącznie w językach Unii Europejskiej – francuskim, angielskim lub niemieckim, zaś studenci pochodzą z różnych krajów Europy i świata. W żadnej polskiej szkole wyższej nie udało się połączyć wysokiej specjalizacji oraz interdyscyplinarnego charakteru studiów europejskich z praktycznym doświadczeniem kulturalnej różnorodności, nabywanym poprzez codzienne przebywanie i wspólną

pracę w prawdziwej europejskiej społeczności. Społeczność taką tworzą natomiast studenci i profesorowie Kolegium Europejskiego w Natolinie i Brugii.

## NATOLIN BLIŻEJ EUROPY

*- Wciąż rośnie zainteresowanie studiami w Natolinie i to zarówno w krajach kandydujących, jak i obecnych krajach członkowskich – twierdzi Piotr Nowina-Konopka, wiceprektor Kolegium Europejskiego i szef kampusu Kolegium Europejskiego w Natolinie. Niedawno kolejni absolwenci opuścili mury natolińskiego kampusu College of Europe. Obecnie trwają przygotowania do przyjęcia następnej grupy przyszłych europejskich liderów. - Na środkowej, wschodniej, a także południowej Europie – mimo różnych naszych perturbacji z Unią Europejską i tamtejszą stagnacją decyzyjną – nadal skupia się uzasadniona ciekawość i nadzieja, zwłaszcza ludzi młodych.*

Natolin to nowoczesna dzielnica mieszkaniowa Warszawy, usytuowana na południowym krańcu stolicy. To również nazwa jednego z dwóch europejskich kampusów Kolegium Europejskiego, niezależnej instytucji akademickiej, kształcącej młodzież w zakresie szeroko pojętej edukacji europejskiej. Natolińska placówka usytuowana jest na terenie urokliwego 120-hektarowego, historycznego parku – rezerwatu przyrody. W 1999 roku, na mocy trójporozumienia zawartego między rządem Rzeczypospolitej Polskiej, Komisją Europejską oraz College of Europe, otrzymała oficjalny status drugiego kampusu Kolegium Europejskiego.

Misją College of Europe – najstarszej instytucji tego typu w Europie – jest edukacja i szkolenie praktyczne młodzieży w zakresie szeroko rozumianych zagadnień europejskich. Kandydaci do nauki wybierani są spośród wielu chętnych z krajów Europy, nawet Stanów Zjednoczonych i Japonii, a selekcja jest bardzo ostra. *- Ostatnio mieliśmy problem z wyłonieniem z grona dziesięciu kandydatów z Estonii dwóch uczestników studiów – twierdzi szef natolińskiego kampusu – Ostatecznie przyjęliśmy kryterium znajo-*

mości sześciu języków obcych. Ci, którzy znali pięć – musieli odpaść.

Polska jest na uprzywilejowanej pozycji pod względem liczby studentów. Stanowią oni 20 procent ogólnej liczby uczących się. Przedstawiciele innych państw mają do dyspozycji przeciętnie dwa - trzy miejsca. Obecnie w obu kampusach Kolegium, w Natolinie i Brugii, uczy się 375 studentów z 40 krajów. Wśród wykładowców jest 140 profesorów i praktyków z 25 państw.

Kandydaci do nauki w kolegium w Natolinie muszą mieć ukończone studia wyższe (najlepiej ekonomię, prawo lub nauki polityczne) i znać biegle dwa języki – angielski i francuski. Zajęcia odbywają się w tych dwóch językach, podobnie jak egzaminy.

Jednym z wykładowców kampusu Kolegium Europejskiego w Natolinie jest prof. Jerzy Kłoczowski, dyrektor Instytutu Europy Środkowowschodniej w Lublinie. – *Od dawna miałem kontakt z kolegium w Brugii, gdzie rektorem był prof. Jerzy Łukaszewski z KUL* – wspomina prof. Kłoczowski. – *Kiedy zaproponowano mi prowadzenie regularnych wykładów w natolińskim kampusie nie kryłem swojej radości.*

Prof. Kłoczowski chwali sobie pracę z młodzieżą w Natolinie. – *Mam wyjątkową satysfakcję, że wprowadzam studentów w nieznaną większości z nich tematykę dotyczącą Europy Środkowowschodniej. Wiele osób odkrywa dopiero duży obszar znajdujący się między Europą Zachodnią i Rosją, stąd wiele pytań w czasie moich wykładów.*

Zdaniem profesora, Natolin to wspańiałe doświadczenie zarówno dla profesorów, którzy zjeżdżają tu z całej Europy, jak i studentów – najlepszych z najlepszych, którzy odbywają tu prawdziwą szkołę życia i bycia Europejczykami.

Młodzi ludzie w Natolinie mają doskonałe warunki do nauki. Znakomicie wyposażona biblioteka i czytelnia oraz sale wykładowe, nieograniczony dostęp do Internetu. Każdy student ma swój własny pokój z łazienką i biuro z komputerem. Ale ten komfort okupiony jest ciężką pracą i wyrzeczeniami – 10-miesięczna nauka i zajęcia odbywające się często także w weekendy wymagają dyscypliny i odporności, głównie psychicznej. Dlatego studentami mogą zostać najlepsi.

## LUBELSKIE KOLEGIUM EUROPEJSKIE

*- Nauka była, jest i będzie silniejsza niżeli granice, wizy i paszporty* – mówił prezydent RP Aleksander Kwaśniewski w czasie uroczystej inauguracji działalności Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów w Lublinie pod koniec października ubiegłego roku. - *Mam nadzieję, że z czasem działalność i sukce-*

*sy lubelskiego ośrodka, a za kilka lat z pewnością już samodzielnego Uniwersytetu Polsko-Ukraińskiego, będą w pełni porównywalne, a może nawet lepsze od istniejącego już od ponad dziesięciu lat Polsko-Niemieckiego Uniwersytetu we Frankfurcie nad Odrą.*

Europejskie Kolegium jest wspólnym przedsięwzięciem Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Uniwersytetu Kijowskiego im. Tarasa Szewczenki, Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie, Akademii Kijowsko-Mohylańskiej oraz Instytutu Europy Środkowowschodniej. – *Kolegium to europejska uczelnia, która wkrótce stanie się europejskim uniwersytetem, a jej absolwenci będą obywatelami Europy, obojętnie, czy mieszkać będą i pracować w Warszawie, Kijowie, Oksfordzie, Paryżu, Wilnie, czy Mińsku* – zapewnia prof. Jerzy Kłoczowski, przewodniczący Konwentu Europejskiego Kolegium Polskich i Ukraińskich Uniwersytetów.

Głównym zadaniem Kolegium jest prowadzenie działalności naukowo-dydaktycznej m.in. poprzez kształcenie na poziomie studiów magisterskich i doktoranckich, których program uzgodniony jest między stronami przedsięwzięcia. Studia magisterskie rozpocząć się mają jednak najwcześniej w 2005 roku.

Absolwenci Kolegium otrzymują dwa dyplomy poświadczające ukończenie jednego z polskich i ukraińskich uniwersytetów. Obecnie uczy się tu ponad setka

Misją College of Europe – najstarszej instytucji tego typu w Europie – jest edukacja i szkolenie praktyczne młodzieży w zakresie szeroko rozumianych zagadnień europejskich.

doktorantów z Ukrainy, Białorusi, Polski, a wkrótce również Stanów Zjednoczonych, którzy reprezentują różne dziedziny nauki – od humanistyki po informatykę i medycynę. Program studiów oparty jest na dwóch modelach kształcenia. Pierwszy z nich to specjalizacja związana z przewodem doktorskim, zaś drugi to stały moduł europejski. W jego programie znajdują się wykłady znanych profesorów (Mykoła Riabczuk, Pawło Hrycenko, Jarosław Hrycak, Michał Łesiów, Klaus Ziemer, Paul Moreau, Chantal Millon-Delsol, Jerzy Kłoczowski, Zbigniew Kruszewski) którzy zapoznają studentów m.in. ze złożonymi koncepcjami Europy Środkowowschodniej,

polską geopolityką, źródłami wartości europejskich oraz miejscem Polski i Ukrainy w Unii Europejskiej widzianym oczami Niemców.

## TRADYCJE VIADRINY

Rolę naukowego pomostu między wschodem i zachodem Europy od dziesięciu lat odgrywa z sukcesem Uniwersytet Europejski Viadrina we Frankfurcie nad Odrą. Uczelnia jest uniwersyteckim miejscem spotkania młodych ludzi z całego

Wbrew pozorom unijni pracodawcy nie poszukują wyłącznie ludzi młodych do 35 lat. W procesie rekrutacji największe znaczenie przywiązują do dobrego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i znajomości języków

świata i ośrodkiem naukowym, w którym studenci wraz ze swymi profesorami próbują rozwiązać problemy aktualnie dotykające Europę.

Na trzech wydziałach uniwersytetu – prawa, ekonomii i kulturoznawstwa – kształcą się kilka tysięcy studentów z prawie 40 krajów świata. Duża liczba studentów zagranicznych (jedną trzecią miejsc, zgodnie z przyjętą przez założycieli Uniwersytetu zasadą, przyznano Polakom) ma służyć wytworzeniu klimatu porozumienia i gotowości do dialogu poprzez poznanie bogactwa odrębności kulturowych, z których składa się przecież Europa.

*- Imponuje mi różnorodność językowa i tradycje Uniwersytetu Viadrina – mówi Monika Ruszewska z Lublina, która starała się niedawno o przyjęcie w poczet studentów renomowanej szkoły we Frankfurcie. – W bliskiej już perspektywie integracji Polski ze strukturami Unii Europejskiej doskonale wykształcenie i dyplom tej uczelni to szansa na dobrą pracę w rozszerzonej Wspólnocie. Choć Monice nie udało się teraz zrealizować swego marzenia, nie traci nadziei, że zostanie studentką Viadriny w przyszłym roku. – Przez ten czas będę uczyć się francuskiego i doskonale angielski – przecież znajomość języków w Unii jest tak samo ważna jak dobre wykształcenie.*

Obok studiów dyplomowych w języku angielskim (International Business Administration) i niemieckim (Ekonomika przedsiębiorstwa, Międzynarodowa ekonomika przedsiębiorstwa, Ekonomia, Kulturoznawstwo, Prawo) oraz polskim (Studia uzupełniające prawa polskiego) uczelnia oferuje

także studia podyplomowe w języku angielskim (Zarządzanie i marketing dla Europy Środkowowschodniej), niemieckim (Prawo niemieckie dla prawników zagranicznych oraz Ochrona europejskich dóbr kultury) oraz w obu tych językach (International Business Administration, Porównawcze studia środkowoeuropejskie, European Studies).

Większość studentów Viadriny zakwaterowana jest w nowoczesnie urządzonej akademice we Frankfurcie i Ślubicach. Do ich dyspozycji są jedno- i dwuosobowe pokoje z kuchenką i prysznicem oraz komputery z dostępem do Internetu.

## PRACA W BRUKSELI

Praktycznie już dziś Polacy znający biegle dwa języki (angielski i francuski), z wyższym wykształceniem prawniczym lub ekonomicznym i wiedzą na temat funkcjonowania instytucji unijnych mogą rozpocząć poszukiwania pracy w unijnej stolicy – Brukseli. Niedawno Służba Prawna Unii Europejskiej (Legal Service of the Council of the European Union) rozpoczęła rekrutację ekspertów prawno-językowych z państw kandydujących. Kandydaci powinni posiadać wyższe wykształcenie prawnicze i znać co najmniej dwa oficjalne języki Wspólnoty, w tym angielski lub francuski. Ci, którzy pozytywnie przejdą procedurę naboru będą musieli, o ile nie znają angielskiego lub francuskiego, w krótkim czasie nauczyć się drugiego z tych języków.

Zadaniem ekspertów prawno-językowych jest ostateczne redagowanie aktów ustawodawczych przyjętych przez Radę Unii Europejskiej, w celu zapewnienia ich pełnej zgodności we wszystkich językach oraz wysokiej jakości przygotowywanych projektów. Obowiązkami ekspertów pochodzących z krajów kandydackich będzie przygotowywanie tłumaczeń i weryfikacja dokumentów akcesyjnych swych państw. Ich zadaniem będzie też zapewnienie poprawności przekładów „acquis communautaire” na języki krajów kandydackich. Po przyjęciu państw aspirujących do Unii, jej instytucje będą organizować konkursy na stanowiska ekspertów prawno-językowych jako urzędników.

Wbrew pozorom unijni pracodawcy nie poszukują wyłącznie ludzi młodych do 35 lat. W procesie rekrutacji największe znaczenie przywiązują do dobrego wykształcenia, doświadczenia zawodowego i znajomości języków (im więcej, tym lepiej). Co ciekawe, coraz częściej w ogłoszeniach o pracy w Brukseli pojawiają się dodatkowe informacje dla kandydatów, którzy pochodzą z krajów aspirujących do członkostwa. Europejska Sieć Organizacji przeciw Rasizmowi poszukująca menedżera do

spraw strategii, zawiadamia potencjalnych zainteresowanych, że wszystkie nadesłane aplikacje, niezależnie od tego, czy pochodzą od obywateli z krajów UE, czy też spoza wspólnoty, będą traktowane jednakowo poważnie. Wśród wymagań stawianych kandydatom organizacja wymienia m.in. doskonałą znajomość strategii wypracowywanych przez UE na polu walki z rasizmem oraz doświadczenie w zakresie ich wprowadzania w sektorze pozarządowym, a także znajomość zasad lobbyingu.

Wiele organizacji i instytucji oraz placówek dyplomatycznych w Brukseli poszukuje obecnie urzędników prasowych. Potencjalni kandydaci obok znajomości kilku języków i doświadczenia zawodowego muszą posiadać wiedzę na temat działalności instytucji europejskich oraz specyfiki pracy w „wielokulturowym europejskim środowisku”.

- *Najważniejsze jest „zaczepienie”, a potem człowiek adaptuje się do nowego otoczenia i powoli znajduje w nim swoje miejsce* – mówi Agnieszka Porębska, polska tłumaczka, która pracuje w Brukseli od kilku lat. Jej zdaniem, znalezienie dobrej pracy w stolicy Europy nie jest wielkim problemem. – *Trzeba znać języki,*

*najlepiej kilka i orientować się w specyfice unijnego rynku pracy* – twierdzi pani Agnieszka, która biegle włada angielskim, francuskim, włoskim i niemieckim. – *Jeżeli chcemy pracować w instytucjach unijnych, bezwzględnie powinniśmy znać ich strukturę i kompetencje. Nie możemy liczyć na to, że nauczymy się, gdy nas już zatrudnią. Nic z tego – bez elementarnej wiedzy i konkretnych umiejętności wymaganych na danym stanowisku nie dostaniemy wymarzonej posady.*

Zdaniem pani Agnieszki, Polacy mają spore szanse na pracę w unijnych instytucjach. – *Muszą jednak pamiętać o tym, że o zatrudnieniu decydują wyniki przeprowadzanych, na każde stanowisko oddzielnie, konkursów. Pracę bez trudu dostaną osoby mające wysokie kwalifikacje, znające kilka języków, posiadające umiejętności szybkiego dostosowywania do zmieniających się warunków, łatwo nawiązujące kontakty i odporne na stres.*

Praca w Unii to wyzwanie dla najlepszych, najzdolniejszych i upartych. – *Tylko ludzie zdeterminowani osiągną w Brukseli zawodowy sukces. Ale jego smak nie ma sobie równych* – twierdzi pani Agnieszka. ■

**Magdalena Pokrzycka-Walczak**  
jest dziennikarką, pracuje w Akademickim Centrum Kultury „Chatka Żaka” UMCS w Lublinie

## Partner Search CULTURE 2003

European Traditional Cultural Roots (Celebrations, Music Festival, Folk)- Mancomunidad Tajo-Salor-Extremadura

The Mancomunidad "Tajo-Salor", conscience about the importance that the diffusion of our culture has, wants to emphasize our cultural diversity and wants to share it, and to stand it out in the European zone. This community is formed by the municipalities: Aliseda, Arroyo de la Luz, Brozas, Casar de Cáceres, Garrovillas de Alconétar, Malpartida de Cáceres, Navas del Madrono y Villa del Rey, and with a population rate of 25.000 habitants, this zone has a rich and festive panorama: tradition and culture join together around gastronomy, craftsmanship, religion and natural environment. Good examples for it are: Día de la Luz, Ronda de Reyes, dances and popular songs, the cheese as an economic and cultural factor, etc. These eight municipalities celebrate too, since 1989, the tench day, a celebration professed as interesting because of its gastronomy and tourism by the Junta de Extremadura (Fiesta de Interés Turístico Gastronómico). Around this celebration, different demonstrations and cultural acts are organized. The peculiarities of each one of this villages, including the tench, as a common element of the group, are characteristics that must build up the cultural identity of all the community and these characteristics must be diffused around other countries of the European Union.

With the application of the programme "Cultura 2000" the next year we are trying to initiate a multidisciplinary work, that must start out with the joined investigation (between the Mancomunidad Tajo-Salor and the allied countries) about our roots, celebrations, music and folk. This investigation must stem from the staging of a multimedia production showing the cultural identity of the participant municipalities through the theatre, dance, music and video. This process, relying on the help of cultural agents, members of different cultural groups (theatre, dance and music groups). It will be played in different cultural scenarios of these municipalities. It will included the work of dramatics, the music adaptations, the capture of representative images and its structure, the choreographic studio of the dances, the theatrical treatment for giving to the group an appearance of tradition and modernity, obtaining a show integrating the rites of our regional area and the celebration (video, theatre, dance, music) and the creative utilization of the new technologies. It will take us the theatre as a scenic form of communication.

The tench day, common and festive element in the zone, will be the main area we way organize a second show around, with circus and street theatre, the water and the tench will turn into the main ritual elements including too zone of the cultural tendencies emphasized in the multimedia production that will be take to the allied countries.

**Contact Person:**  
Begona García Bernal  
Mancomunidad Tajo-Salor  
Plaza del Siglo s/n  
E- 10910 Malpartida de Cáceres  
Spain  
Tel: 00 34 927 27 62 55/ 927 27 60 81  
Fax: 00 34 927 27 60 49  
Email: tajus@cetv.es